

Wielkie postacie duchowe XX wieku

Dietrich Bonhoeffer

1906 — 1945

Collegium Bobolanum, 10 czerwca 2010

przedstawia Damian Niwiński



Wierzę, że Bóg może i chce wyłaniać dobro zewsząd, również
i z tego co najbardziej złowrogie.

1942



pastor Paul Schneider †1939



bł. ks. Bernhard Lichtenberg †1943



bł. Nikolaus Gross †1945

Wśród niemieckich ofiar nazizmu było kilkuset katolików i ewangelików, których sprzeciw wobec reżimu wynikał z wiary chrześcijańskiej.



Fot. Luc Viatour

I Kościół ma swoje czasy, a mianowicie czasy prześladowania i pokoju. Jak księżyc zdaje się zanikać, ale nie zanika. (...) Zmniejsza się, bo w czasie prześladowań niektórzy odpodają, ale znów napęlnia się wyznawaniem wiary męczenników.

św. Ambroży (†397)



...

W czasach „moralnego niepokoju” i w stanie wojennym, Dietrich Bonhoeffer był przypominany w Polsce jako wzór pokojowego oporu.



Pomnik D.Bonhoeffera we Wrocławiu.

Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. Łk 22,32.

65 lat po swojej śmierci Dietrich Bonhoeffer jest dla wielu ludzi świadkiem wiary.

Rodzina



ojciec **Karl** — lekarz psychiatra, dyrektor kliniki w Berlinie

matka **Paula** z domu **von Hase**

siostra bliźniaczka **Sabine**

siostry: **Ursula, Christel, Susanne**

bracia: **Karl-Friedrich, Walter (†1918), Klaus**

babcia: **Julie Bonhoeffer**



Wraz z nią tracimy świat, który wszyscy w jakiś sposób w sobie nosimy i chcemy nosić. (...) ważność danego raz słowa, przejrzystość i rzeczowość języka, uczciwość i prostota w życiu osobistym i publicznym — z tym związana była całym swoim sercem.

na pogrzebie Julii Bonhoeffer 1934

Studia i start życiowy: nauka czy duszpasterstwo ?

- 1923–1926 studia teologiczne w Tybindze i w Berlinie
- 1924 pobyt w Rzymie
- 1927 doktorat *Sanctorum Communio*
- 1928 wikariat w Barcelonie: praca z dziećmi, początki kaznodziejstwa
- 1930 habilitacja *Akt i bycie*
wykład *Pytanie o człowieka we współczesnej filozofii i teologii*
- 1930/31 stypendium DAAD w Nowym Jorku
- 1931 duszpasterstwo akademickie w Wyższej Szkole Technicznej
wikariat – konfirmacja 50 dzieci z północnego Berlina



Być może, pod pewnymi względami muszę wyglądać na fanatyka i wariata. Ale gdybym chciał być rozsądniejszy, musiałbym przecie powiesić na kołku całą tę moją teologię. (. . .)

Chyba wszedłem na właściwy trop, pierwszy raz w życiu. Wierzę i wiem, że mogę osiągnąć jakąś jasność wewnętrzną i być naprawdę uczciwy, tylko gdy wezmę na serio Kazanie na Górze.

z listu do brata, 1935

31 stycznia 1933 ...

2 dni później Bonhoeffer wygłasza wykład radiowy

Przemiany w rozumieniu pojęcia wódza w młodym pokoleniu

Kiedy powadzenie i bycie prowadzonym jest zdrowe i autentyczne, a kiedy chore i pozbawione miary ?

Przywódca [Führer] (...) musi radykalnie odrzucić pokusę bycia bogiem, czyli ostatecznym autorytetem osoby prowadzonej.

emisja zostaje przerwana

...

Przywódca i urząd, którzy ubóstwiają sami siebie, drwią sobie z Boga.

Kirchenkampf

- 1933 *Niemieccy Chrześcijanie* zdobywają władzę w Kościele ewangelickim
paragrafy aryjskie w Kościele
„pozytywne chrześcijaństwo i Jezus heroiczny”
- 1934 powstaje opozycyjny Kościół Wyznający (*Bekennende Kirche*)
Wyznanie z Barmen
- 1935 rząd powołuje Ministerstwo Kultu
- 1936 Zarząd Tymczasowy KW kieruje interpelację do Hitlera
- 1937 fala aresztowań (ok. 800)
- 1938 „noc kryształowa”, płoną synagogi
- 1943 ostatni synod pruski Kościoła Wyznającego
powstaje biuro pomocy Żydom przy KW



Z kazania 28 lutego 1933 (dzień pożaru Reichstagu):

Oto tedy Gedeon. Człowiek jak tysiące innych. Lecz spośród tych tysięcy Bóg spotyka właśnie jego i jego powołuje do swojej służby — do czynu.

Dlaczego Gedeona? Dlaczego właśnie mnie? Właśnie ciebie?

Kościół w sposób bezwarunkowy zobowiązany jest do pomocy ofiarom każdego porządku społecznego, nawet jeśli nie należą one do wspólnoty chrześcijańskiej.

...

Trzecia możliwość polega na tym, by nie tylko pomóc ofiarom miażdżonym kołem, lecz zablokować samym sobą szprychy tego koła.

Kościół wobec kwestii żydowskiej, w kwietniu 1933

Z listu do siostry Sabine Leibholz w listopadzie 1933:

. . .

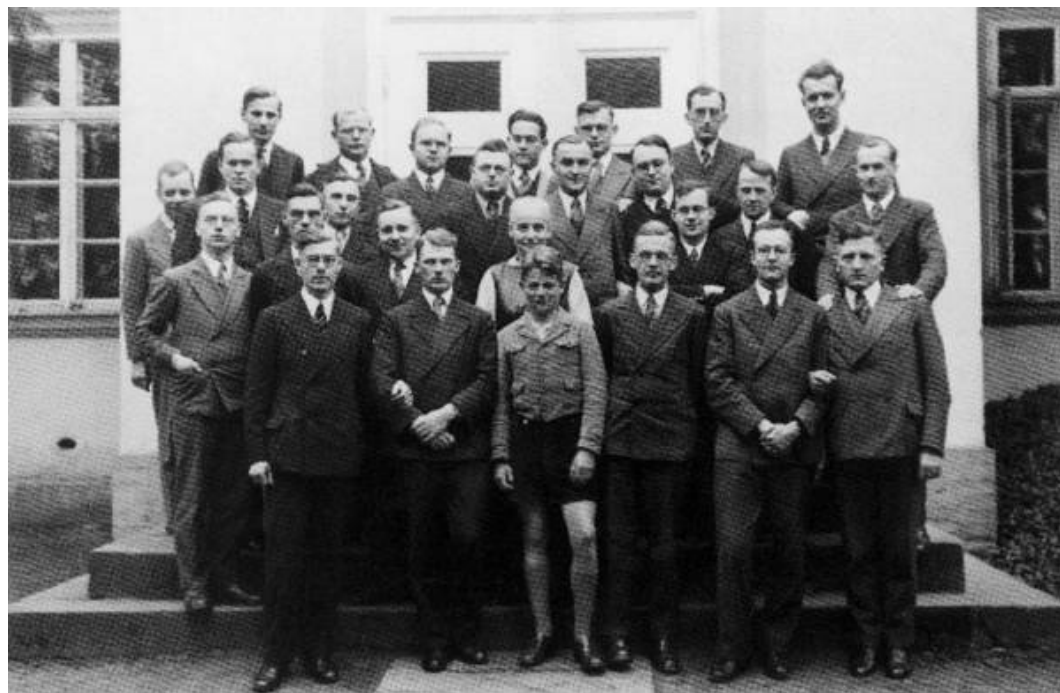
Wygłoszę kazanie o tym jednym krótkim zdaniu: „a oni przecież trwają w pokoju” [Mdr 3,3]. Bardzo pięknie to by się nadawało wówczas dla Twojego Ojca. (. . .)

Jak mogłem być wówczas tak przeraźliwie przestraszony ?

Seminarium kaznodziejskie



1935–1937 Bonhoeffer kieruje jednym z pięciu seminariów kaznodziejskich Kościoła Wyznającego w Szczecinie–Zdrojach.



Jak miłość do Boga zaczyna się od tego, że słuchamy Jego słowa,
tak samo jest z miłością do brata, gdzie uczymy się wysłuchiwać go.

Łaska tania to śmiertelny wróg naszego Kościoła. Nasza walka toczy się dziś o łaskę, która miałaby swoją cenę. (...)

Łaska droga to skarb ukryty w roli, dla którego człowiek wyzbywa się wszystkiego, co posiadał...

to Ewangelia, której wciąż od nowa trzeba szukać, dar, o który trzeba zabiegać, drzwi, w które trzeba kołatać.

Naśladowanie

Sądzenie zaślepia, ale miłość otwiera oczy.

Gdyby chodziło mi przy wydawaniu sądu rzeczywiście o unicestwienie zła, szukałbym go tam, gdzie zagraża mi ono naprawdę, a mianowicie u siebie samego.

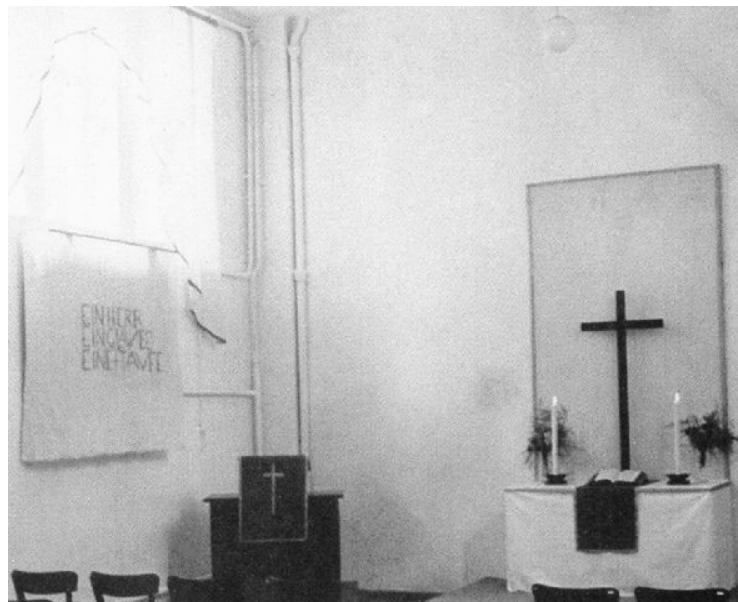
Naśladowanie

Z listu Rady Braterskiej Saksonii do kandydatów na pastorów, 1936

Nastała dla Was godzina decyzji. Nie możemy Wam już zapewnić nic: ani pracy, ani uposażenia, ani uznania Waszej przynależności do ewangelickiego duchowieństwa przez władze państwowe.

We wrześniu 1937 Gestapo pieczętuje seminarium w Finkenwalde.

Seminarium jest nielegalnie kontynuowane pod postacią *Wikariatów zbiorowych* w Koszalinie i Sławnie do **1940**.



Boże Narodzenie 1937

Z listu do absolwentów:

Dwudziestu siedmiu z Waszego kręgu siedziało w więzieniu, niektórzy z nich wiele miesięcy. Niektórzy siedzą tam to teraz i spędzili w więzieniu cały adwent. Wśród pozostałych nie znajdzie się żaden, który by nie doświadczył w swojej pracy czy w życiu osobistym czegoś z coraz bardziej zacieklego ataku antychrześcijańskich mocy.

Rozterki

1938 emigracja siostry bliźniaczki
co zrobić w razie powołania do wojska ?

1939 pomoc przyjaciół amerykańskich
letni kurs na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku
przyśpieszony powrót w lipcu **1939**

To był błąd, że przyjechałem do Ameryki. Ten trudny okres historii mego narodu muszę przeżyć razem z chrześcijanami w Niemczech.

Nic to nie jest pobożnego, wcale nie, raczej prawie biologia.

Ale Bóg działa nie tylko przez porywy pobożne, lecz również przez takie.

Opactwo benedyktynów w Ettal



Bonhoeffer pracuje tu nad *Etyką* zimą 1940/41.



Bł. Rupert Mayer SJ przebywa tu po wypuszczeniu z obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

Konspiracja

Za sprawą szwagra, Hansa von Dohnanyi, Dietrich wchodzi w krąg spiskowców działających w Abwehrze w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu.

Jego kontakty ekumeniczne są wykorzystane w – nieudanej – próbie nawiązania kontaktu z aliantami.



Biskup Chichesteru George Bell, osobisty przyjaciel Bonhoeffera, wspierający Kościół Wyznający.

Dietrich spotkał się z nim ostatni raz w Szwecji w maju 1942.

Maria



Maria von Wedemeyer

Poznają się w czerwcu 1942 i zaręczają w styczniu 1943, na trzy miesiące przed aresztowaniem Dietricha.

Testament — *Po dziesięciu latach*

Niezmiernie wiele straciliśmy, ale czas nie był stracony.

Czy istnieli kiedykolwiek w historii ludzie, mający równie nikły grunt pod nogami...

a nadto oczekujący powodzenia swej sprawy z taką ufnością i spokojem, jak my ?

Kto wytrwa ?

Któż się ostoi ? Tylko ten, dla którego własny rozum, zasada, sumienie, wolność, cnota nie są miarą ostateczną. . .

odpowiedzialny, którego życie nie będzie niczym więcej, jak odpowiedzią na pytanie i wezwanie Boga.

Gdzież są ci odpowiedzialni ?

O głupocie

Pewne jest, że to defekt ludzki, a nie intelektu głównie.

Jest też jasne, że głupotę może przewyciężyć tylko akt wyzwolenia, a nie akt pouczenia.

Biblijne słowa o tym, że Bojaźń Boża jest początkiem mądrości (Ps 110,10) powiadają, iż wewnętrzne wyzwolenie człowieka do życia odpowiedzialnego przed Bogiem stanowi jedyne rzeczywiste przewyciężenie głupoty.

Pogardzać ludźmi

Nic z tego, czym pogardzamy u innych nie jest nam samym całkiem obce.

Musimy nauczyć się patrzeć na ludzi tak, by mniej się nam narzucały ich uczynki i zaniedbania, a bardziej to, co ponoszą.

Jedynym płodnym stosunkiem do człowieka — do słabego szczególnie — jest miłość, to znaczy wola związania się z nim we wspólnocie.

Parę wyznań o władztwie Boga nad historią

Wierzę, że Bóg może i chce wyłaniać dobro zewsząd, również i z tego co najbardziej złowrogie.

Trzeba mu na to ludzi, którzy wszystkiemu pozwolą służyć najlepiej.

Wierzę, że Bóg chce nam dać w każdym nieszczęściu tyle sił oporu, ile ich potrzebujemy.

Ale nie mamy ich w zapasie, bo wtedy polegalibyśmy na sobie samych, a mamy polegać na Nim wyłącznie.

Listy z więzienia

Do Eberharda Bethge, 18 XI 1943

Początkowo trapiło mnie pytanie, czy rzeczywiście sprawą Chrystusa było to, w imię czego robię wam wszystkim tyle kłopotu.

Prędko jednak wybiłem sobie z głowy to pytanie, jako pokusę, i uświadomiłem sobie, że moim zadaniem jest właśnie przetrzymanie tej granicznej sytuacji, z całą jej problematyką.

Zadowolilo mnie to zupełnie i zadowala do dzisiaj. (1 P, 2.20, 3.14)

Modlitwa na Boże Narodzenie 1944

Boże, do Ciebie wołam o świtaniu,
pomóż mi modlić się i zebrać myśli;
sam tego nie potrafię.

We mnie jest ciemność,
ale w Tobie jest światło.

Jestem samotny, ale Ty mnie nie opuścisz
upadłem na duchu, ale w Tobie jest otucha,
jestem niespokojny, ale w Tobie jest pokój,
we mnie rozgoryczenie, w Tobie cierpliwość.

Nie pojmuję Twych dróg,
Ty jednak wiesz, którądy iść trzeba.

Do Eberharda Bethge, 21 VIII 1944

Kluczem do wszystkiego jest „w Nim”. Wszystko, czego mamy prawo oczekiwać od Boga i o co możemy Go prosić, można znaleźć w Jezusie Chrystusie.

Pewne jest, że możemy zawsze żyć blisko Boga. . .

że żadna ziemська siła nie może nas dotknąć bez Jego woli, i że niebezpieczeństwo i niedola mogą nas tylko zbliżyć do Niego.

28 lutego 1945

Mój kochany Ditrichu,

Moje myśli są z Tobą w dzień i w nocy. Martwię się, co się z Tobą dzieje. Mam nadzieję, że możesz choć trochę pracować i czytać, by nie przejmować się za bardzo. Niech Bóg wspomaga Ciebie i nas w tym ciężkim czasie.

Twoja stara matka

Zostajemy w Berlinie, niech będzie, co ma być.



Chrystus cierpiał w wolności, osamotnieniu, w ustroniu i pohańbieniu, cieleśnie i duchowo, a odtąd wielu chrześcijan z Nim.

**Wyrok wykonano w obozie koncentracyjnym Flossenbürg,
8 kwietnia 1945 o świcie.**

A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga
i nie dosięgnie ich męka.

Zdało się oczom głupich, że pomarli,
zejście ich poczytano za nieszczęście
i odejście od nas za unicestwienie,
a oni trwają w pokoju.

Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni,
nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.

...

W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją
i rozbiegną się jak iskry po ściernisku.

Mdr 3.1–4,7

Przywykliśmy do trąbienia nam w uszy, że oto teraz usłyszemy pełną prawdę. Ale prawda zapowiadana w programach jest czymś bardzo dalekim od prawdy rzeczywistej. Rzeczywista prawda różni się od prawdy frazesów tym, że chce czegoś określonego i że coś się zdarza, mianowicie wyzwala ona człowieka, czyni wolnym.

Z kazania nt. słów *Prawda was wyzwoli* (J 8.32), 1932.

Literatura

Pisma

Dietrich Bonhoeffer, [Wybór pism](#),
Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1970.

Dietrich Bonhoeffer, [Naśladowanie](#),
„W drodze”, Poznań, 1997.

Biografie

Anna Morawska, [Chrześcijanin w Trzeciej Rzeszy](#),
Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1970.

Werner Milstein, [Mieć miejsce w świecie. Dietrich Bonhoeffer na nowo odczytany](#),
Verbinum, Warszawa 2006.

Jozef Ackermann, [Dietrich Bonhoeffer. Wolność ma otwarte oczy](#),
„W drodze”, Poznań 2007.